

Sygn. akt I ACa 838/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S. i A. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o ustalenie nieważności umowy ewentualnie bezskuteczności

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 27 października 2020 r. sygn. akt I C 334/20

I. Zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1) ustala, że umowa kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) o nr (...) z dnia 30 czerwca 2003 r. zawarta pomiędzy powodami R. i A. małżonkami S., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. Spółką Akcyjną w W. jest nieważna,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. Oddala apelację pozwanego;

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej, w tym kwotę 4.050 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. i R. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagali się ustalenia nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) zawartej w dniu 30 czerwca 2003 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. w W., ewentualnie ustalenie bezskuteczności postanowień w § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5 i § 17 ust. 3 umowy o kredyt hipoteczny nr (...). Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na ich

rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podnosili, że mechanizm obliczenia raty kredytu opierał się na kursie waluty ustalonym dowolnie przez bank. Wskazali, że żądają stwierdzenia nieważności umowy, gdyż wykreślenie z jej treści klauzul abuzywnych jako określających główne świadczenia stron spowoduje niewykonalność umowy. Powodowie sformułowali roszczenie ewentualne wnosząc o ustalenie, że poszczególne postanowienia umowy nie wiążą ich z racji niedozwolonego charakteru.

Pozwany (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania. Wskazał, że eliminacja z treści umowy postanowień wskazanych przez powodów jako klauzule abuzywne, a dotyczących waloryzacji kredytu nie spowoduje niewykonalności umowy, tym samym brak jest podstaw do ustalenia jej nieważności. Odnosząc się do żądania ewentualnego wskazał, że powodowie nie wykazali przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. w kontekście kwestionowanych klauzul umownych.

Wyrokiem z dnia 27 października 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) o nr (...) z dnia 30 czerwca 2003 r. ; ustalił bezskuteczność względem powodów § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5 § 17 ust. 3 postanowień umowy kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) o nr (...) z dnia 30 czerwca 2003 r., zawartej pomiędzy powodami, a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. Spółką Akcyjną w W. ; zniósł pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 30 czerwca 2003 r. powodowie, jako konsumenci zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku (...) S.A. z siedzibą w W. – umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...). Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 106.000 zł w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy do dnia 29 czerwca 2033 r. Celem kredytu był zakup na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§ 1 umowy).

Zawarta przez strony umowa zawierała następujące postanowienia:

- (...)udziela Kredytobiorcy, na Jego wniosek, Kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty w (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty w (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu (§ 7 ust. 1),
- raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 12 ust. 4),
- wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 14 ust. 5),
- z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu Umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po średnim kursie (...) z tabeli kursowej (...) Bank S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 17 ust. 3).

Oprocentowanie kredytu określono jako zmienne (§ 11.1 umowy).

Ani w umowie, ani w Regulaminie nie zdefiniowano kursów kupna i sprzedaży dewiz, ani nie wskazano, jak ustalana jest tabela, z której miały one wynikać.

Powodowie spłacali kredyt wyłącznie w PLN.

Zawierając umowę powodowie nie otrzymali informacji, w jaki sposób bank ustala walutę, ani jaki jest mechanizm chroniący przed wzrostem kursów walut. Nadto powodowie nie mieli wpływu na wysokość kursów walut, ani sposób ich ustalania.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył, jaki jest charakter podpisanej przez strony umowy.

Ocecił, że postanowienia umowy spełniają przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Zaznaczył, że sama zaś indeksacja kwoty kredytu do waluty obcej ((...)) była dopuszczalna, co wprost wynika z art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego. Nadto umowa stron była dopuszczalna w świetle treści art. 353¹ k.c. Trudno bowiem uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża co do zasady obie strony. W konsekwencji według Sądu umowa stron była ważna i skuteczna.

Sąd jednak zwrócił uwagę, że postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Wyjaśnił, że dotyczy to postanowień dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na walutę obcą ((...)), a następnie poszczególnych rat kredytu z (...) na PLN, które to operacje miały odbywać się według kursów (kupna/sprzedaży) wynikających z tabel kursowych obowiązujących w banku. Wskazał, że mechanizm (metodyka) ustalania kursu nie został opisany w umowie czy też regulaminie. Oznacza to, że Bank (przynajmniej potencjalnie) miał całkowitą, nieskrępowaną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego realnego wpływu, zatem sporne postanowienia nie były uzgodnione z nimi indywidualnie. Podkreślił przy tym, że trudno uznać, aby tak sformułowane postanowienia były wystarczająco jednoznaczne.

W ocenie Sądu przyznanie sobie przez pozwanego w postanowieniach umowy jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy należy traktować jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające rażąco interesy strony powodowej. Dawały bowiem bankowi możliwość przerzucenia na powodów całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości ich zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Sąd zaznaczył, że nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Powołał się przy tym na wykładnię dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3 października 2019 r.(C-260/18), w którym Trybunał stwierdził, że jeśli w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, to skutkiem tego jest wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Nie jest jednak możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c.).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, mimo eliminacji klauzul abuzywnych umowa w dalszym ciągu nadaje się do wykonania, bo zachowane są elementy zasadnicze dla niej istotne. Z uwagi na sposób określenia oprocentowania zachowany jest element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych w dalszym ciągu pozwala wykonywać umowę. To, że będzie ona już mniej atrakcyjna dla banku jest właśnie konsekwencją zastosowanych w formularzach klauzul niedozwolonych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powodowie kwestionowali go w całości, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie następujących przepisów:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu z przesłuchania stron i dokumentów i ustalenie, że ryzyko walutowe obciąża obie strony umowy kredytu z dnia 30 czerwca 2003 r. w porównywalnym stopniu;

2) art. 98 i 100 k.p.c. i uznanie powodów nie za wygrywających sprawę, lecz za wygrywających i przegrywających w tym samym stopniu i wzajemne zniesienie kosztów procesu;

3) art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu na dzień 30 czerwca 2003 r. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że sporna umowa kredytu jest ważna, mimo że umowa ta nie określa wysokości świadczenia, do spełnienia którego zobowiązani byli kredytobiorcy, tj. nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia (brak essentialia negotii i sprzeczność z przepisem bezwzględnie obowiązującym);

4) art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu z 30.06.2003 r. nie są nieważne (a jedynie bezskuteczne), mimo że klauzule te są sprzeczne z zasadą lojalności i uczciwości, a bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, co skutkuje jej nieważnością w całości;

5) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że umowa jest ważna, mimo iż bezsporne jest, że pozwany Bank nie poinformował powodów nawet w najmniejszym stopniu o ryzyku walutowym związanym z zawartą w dniu 30.06.2003 r. umową kredytu;

6) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że umowa jest ważna i wykonalna, mimo że klauzule określające główne świadczenia stron są bezskuteczne;

7) art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie oceny, czy dalsze obowiązywanie umowy jest faktycznie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego, podczas gdy ocena ta powinna obejmować prawną możliwość dalszego obowiązywania umowy

Wskazując na powyższe wnosili o zmianę wyroku i ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) nr (...) zawartej w dniu 30 czerwca 2003 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bank S.A. w W.. Wnosili również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Z kolei pozwany bank zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na:

a) dowolnym ustaleniu, że kursy waluty w pozwanym banku były publikowane w „bliżej nieokreślonej tabeli obowiązującej w Banku”,

b) chybionym ustaleniu, że umowa kredytu stanowiąca przedmiot postępowania w niniejszej sprawie nie wskazuje jakiego rodzaju tabele kursowe były stosowane w pozwanym banku,

c) bezzasadnym przyjęciu, że nie ma wyznaczonych kontraktowo ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty,

d) nietrafnym przyjęciu, że umowa nie precyzowała zasad tworzenia tabeli kursowej;

2) art. 235² § 1 w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, w sytuacji gdy dowód ten zmierzał do wykazania istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności oraz zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn takiego rozstrzygnięcia;

3) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i chybione uznanie, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia bezskuteczności § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5, § 17 ust. 3 postanowień umowy kredytu, w sytuacji gdy powodowie swój cel mogli osiągnąć formułując dalej idące żądanie, zaś roszczenie oparte na podstawie art. 189 k.p.c. winno zostać w takiej sytuacji oddalone;

4) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na chybionym przyjęciu, że postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 7 ust. 1, § 12 ust. 4, § 14 ust. 5, § 17 ust. 3 umowy kształtują obowiązek konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, podczas gdy sporne postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś chybione stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika z:

a) niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że postanowienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta i to w sposób kwalifikowany, bo rażąco,

b) błędnej wykładni przesłanek zawartych we wskazanym powyżej przepisie poprzez zrównanie w treści przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta z kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami;

5) art. 385² k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez pominięcie przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

6) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. w zw. z art. 22¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o relację kontraktową z przedsiębiorcą;

7) art. 24 ust. 3 w zw. z art. 17 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie i chybione ustalenie, że brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym umożliwiających uzupełnienie umowy kredytowej, w sytuacji gdy wskazany powyżej przepis obowiązywał w dacie zawarcia przez strony niniejszego postępowania umowy o kredyt hipoteczny.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia hipotecznej wysokości sum spłaty kredytu powodów w okresie dochodzonym pozwem przy założeniu, że wysokość rat spłaconych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o średni kurs (...) / PLN aktualny na dzień zapadalności raty w miejsce stosowanego kursu sprzedaży (...) / PLN pochodzącej z tabeli kursowej banku.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powodów okazała się zasadna, zaś apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, dokonane w oparciu o wszechstronną i logiczną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, uznając tym samym, że nie miały miejsca zarzucane w apelacji pozwanego naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, za niezasadny przede wszystkim należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem zarzut ten nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Jako chybione ocenić należało również zarzuty naruszenia (...) § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości. Z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy mógł bowiem pominąć ten dowód jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia. Jednocześnie nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej w zakresie znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy tego dowodu, skoro istotą sprawy było rozstrzygnięcie czy zakwestionowane postanowienia umowne miały charakter niedozwolonych, czy też nie. W celu oceny tego zarzutu niezbędna była jednak analiza treści samej umowy (zawartych w niej klauzul), nie zaś sięganie do ekspertyz czy opinii, które pozostają całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Przypomnieć przy tym trzeba, że do dokonywania wszelkich ustaleń w sprawie powołany jest sąd, a nie biegły. O ile zatem sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, niemniej biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, gdyż nie jest do tego powołany, ani uprawniony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Dotyczy to choćby charakteru kredytu, o którym decyduje w pierwszym rzędzie treść umowy, a nie dotyczące powodów obowiązki banku związane z prowadzeniem akcji kredytowej w zakresie kredytów indeksowanych do (...). Nie ulega też wątpliwości, że skoro oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę zawarcia umowy, to obojętne dla takiej oceny muszą pozostawać kwestie związane z (późniejszym z istoty) wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było dokonywanie ustaleń co do sposobu ustalania przez pozwanego kursów (...) w Tabeli i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał za nieprzydatny w sprawie dowód z opinii biegłego. W konsekwencji nie zachodziła też podstawa do uzupełnienia postępowania dowodowego o ten dowód na etapie odwoławczym.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić trzeba, że pozwany niezasadnie zarzucał naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez uznanie, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia bezskuteczności postanowień umowy kredytu. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W judykaturze wyjaśniono, iż o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa. Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202, wyrok SN z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 378/07, LEX nr 863958). Podkreśla się też, że ocena istnienia interesu musi uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Wskazuje się też, że interes prawny w świetle art. 189 k.p.c. rozumieć należy jako obiektywną potrzebę uzyskania wyroku określonej treści, wywołaną rzeczywistym naruszeniem, albo zagrożeniem sfery prawnej podmiotu występującego z powództwem ustalającym. Oczywiście, obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, gdyż podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa (wyrok SA w Warszawie z dnia 5.06.2019 r., I ACa 185/18, Lex nr 2691197).

Obecnie toruje sobie drogę pogląd, zgodnie z którym pojęcia interesu prawnego nie należy traktować nazbyt wąsko. Wyrazem tego jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18, LEX nr 2630603, w którym wskazując na możliwość żądania ustalenia faktu prawotwórczego, lub też ustalenia bezskuteczności takiego faktu

wyjaśniono, że nie należy zbyt rygorystycznie pojmować zasady, że powództwo o ustalenie nie jest dopuszczalne, jeżeli możliwe jest do pomyślenia w danym przypadku jakiegokolwiek świadczenie. Należy bowiem kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady.

Owszem, nie da się nie dostrzec, że powodowie mogliby wystąpić z powództwem zawierającym żądanie zapłaty określonej kwoty jako nadpłaconej na rzecz Banku. Trudno jednak uznać tego typu roszczenie jako „dalej idące” w stosunku do roszczenia z art. 189 k.p.c., albowiem wydany w takiej sprawie wyrok mógłby dotyczyć tylko konkretnej kwoty, a sentencja nie mogłaby unieważniać całej umowy, czy też jej poszczególnych zapisów i nie dałoby się przyjąć, że orzeczenie odnośnie takiego roszczenia rozstrzygałoby definitywnie i ostatecznie stan niepewności, tym bardziej, iż w świetle nowszego orzecznictwa motywy orzeczenia nie uzyskują mocy wiążącej na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18 LEX nr 2650726).

Poza tym także w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmuje się, że sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, wtedy gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach sądy nie odmawiają dłużnikowi - dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (np. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709, podobnie Sąd Apelacyjny w S. w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510). Ponadto nie można zapominać, że w sprawach frankowych istnieje szczególna potrzeba prejudycjalnego ustalenia, czy umowa jest ważna i skuteczna, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Dlatego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rekomendowane jest nawet wydawanie w takich sprawach wyroków wstępnych, w których ocenie poddana zostanie kwestia ważności i skuteczności klauzul umownych, a dopiero w wyroku końcowym poczynione zostaną wszelkie ustalenia kalkulacyjne, czyli określania wysokości zasądzanej kwoty. W konsekwencji powyższego wywodu, Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że powodom przysługiwał interes prawny, o jakim mowa w art. 189 k.p.c.

Nie mógł być też uznany zasadny zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c., za niezgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Co równie istotne, ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4), co oznacza, że w okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek ten spoczywał nie na powodach, lecz na pozwanym banku. Ten zaś odwoływał się w głównej mierze do faktu ogólnej dostępności tabeli kursów, w oparciu o którą ustalane były kursy kupna (...) do uruchomienia kredytu i z której czerpane były kursy sprzedaży do spłaty kredytu. Wbrew stanowisku skarżącego nie można jednak przyjąć, jakoby dowodzić to miało indywidualnych uzgodnień czy choćby dostatecznej świadomości powodów odnośnie przyjmowanego na siebie ryzyka. Z faktu ogólnej dostępności tabel kursowych nie wynika, czy konsument mógł ocenić wielkość zobowiązania i czy miał na to wpływ. Z punktu widzenia abuzywności postanowień umowy nie jest w ogóle istotne, gdzie były publikowane tabele kursowe i jak konsument mógł się dowiedzieć o ich treści. Istotnym jest jedynie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodom, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. W niniejszej sprawie natomiast nic nie wskazywało, że bank zobrazował powodom skalę ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu. Uznać zatem należy, że bank nie poinformował we właściwy sposób o istniejącym ryzyku związanym ze zmianą kursów waluty szwajcarskiej, w szczególności nie przedstawił jej scenariusza drastycznego osłabienia PLN wobec (...), z uwzględnieniem wpływu na wysokość salda oraz wysokość raty.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej.

Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Sąd Okręgowy słusznie zatem uznał, że postanowienia spornej umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami. Zostały one natomiast zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich wprowadzenie do umowy prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) nie była w żaden sposób zastrzeżona, a na pewno nie podlegała jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców. W rezultacie pozwalało to na uzyskiwanie przez bank dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabele kursowe” kupna i sprzedaży walut służące do przeliczenia, były ustalane przez bank, którego klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walut przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ale nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zaś powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), gdyż pozwany bank ustalał go samodzielnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

Wskazane powyżej postanowienia umowne naruszały zatem interesy konsumentów, które należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, bowiem przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Należało je także rozpatrywać w kontekście „dobrych obyczajów” odnoszonych do branży, w ramach której prowadzi działalność przedsiębiorca używający wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania do prowadzonej przez siebie działalności. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych poszczególnych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany klauzule przeliczeniowe, nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

Już w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Tymczasem w niniejszej sprawie sporne postanowienia umowne (klauzule przeliczeniowe) nie zawierały przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować i zrozumieć wpływające z nich konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w „Tabelach kursowych” kursu kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Apelacja pozwanego, kwestionującego abuzowność analizowanych postanowień umowy nie zasługiwała zatem na uwzględnienie w całości.

Nie podzielił natomiast Sąd Apelacyjny stanowiska Sądu I instancji w odniesieniu do kwestii skutków abuzowności zawartych w umowie klauzul. Odmienna ocena w tym zakresie prowadzi do odmiennej, od oceny Sądu pierwszej instancji, oceny zasadności roszczenia postawionego na pierwszym miejscu, co czyniło apelację powodów zasadną.

Wykładając przepis art. 385¹ § 1 k.c. trzeba mieć w pierwszej kolejności na względzie, że Trybunał w swym orzecznictwie wyraził stanowisko, że postanowienia wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinny być traktowane jako określające główne świadczenia stron (np. C-186/16, C-51/17, C-118/17, C-260/18). Tak też wypowiedział się w nowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy (zob. wyroki z: 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z dnia 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z dnia 21 grudnia 2019 roku, sygn. V CSK 382/18). Oznacza to, że klauzule przeliczeniowe związane są z samym charakterem zobowiązania kredytobiorców, przez co stanowią podstawowy element umowy kredytowej. Postanowienia dotyczące zasad spłaty kredytu, w tym dotyczące wysokości rat kredytu i sposobu ich obliczania, także w myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy kredytu stanowiły elementy przedmiotowo istotne umowy

kredytu. Po ich wyłączeniu z umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13) utrzymanie umowy nie jest więc praktycznie możliwe, chyba że wzajemny zwrot świadczeń będący konsekwencją ustalenia bezskuteczności („unieważnienia”) umowy jest rozwiązaniem dla konsumenta mniej korzystnym, niż utrzymanie umowy po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul (tak m.in. Trybunał w wyroku z 14 marca 2019 r. C – 118/17, czy w sprawie C-260/18). Zgodnie z wyrażanymi w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości poglądami (np. wyroki C-472/11, C – 243/08, C-488/11) podzielanymi także w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego (np. wyrok w sprawie II CSK 803/16, uchwała w sprawie III CZP 29/17, wyrok w sprawie II CSK 483/18) jedynym sposobem przywrócenia skuteczności niedozwolonemu postanowieniu umownemu jest udzielenie przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”, o czym w przedmiotowej sprawie nie może być mowy, skoro powodowie domagają się zwrotu świadczeń w oparciu o zarzut nieważności umowy kredytowej. Tego rodzaju rygorystyczne podejście do omawianych kwestii argumentowane jest koniecznością zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego oraz względami prewencji w stosunku do przedsiębiorców stosujących niedozwolone postanowienia umowne. Sąd Apelacyjny w tym składzie poglądy te podziela.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta.

W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w braku rzeczonoego warunku. W wyroku zapadłym w dacie 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył możliwość, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C- 118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi

uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Również w niniejszym przypadku nie zachodzi możliwość wypełnienia luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Generalnie zatem, gdy konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Skoro więc powodów nie wiążą abuzywne postanowienie normujące sposób waloryzacji (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie może zostać uzupełniona, zatem przychylić się należało do apelacji powodów, którzy słusznie wywodzili, iż wobec usunięcia z umowy mechanizmu przeliczeniowego, brak jest możliwości określenia wysokości spłaty poszczególnych rat, co z kolei czyni niemożliwym realizację funkcji umowy o kredyt w walucie polskiej, indeksowany kursem waluty szwajcarskiej. Bez przedmiotowych, a niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może więc funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na brak istotnych jej elementów, co oznacza że jest nieważna. Sporny kontrakt mógłby co prawda pozostawić w mocy, ale wymagałoby to zgody powodów, której w sposób oczywisty - wobec oparcia żądania na zarzucie nieważności umowy w formie przesłanki - ci nie udzielili.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego, przychylając się do argumentów podniesionych przez powodów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I i II sentencji. Zmiana wyroku uwzględniająca żądanie powodów ustalenia nieważności umowy kredytowej w całości, skutkowałą przy tym koniecznością dostosowania postanowienia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążania kosztami poniesionymi przez powodów (opłata od pozwu – 1.000 zł + koszty zastępstwa procesowego – 5.417 zł) w całości pozwanego, jako strony przegrywającej.

Również zasada odpowiedzialności za wynik procesu (98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.) stanowiła podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III). Na koszty te, które powodom zobowiązany został zwrócić pozwany bank, składały się zaś opłata od apelacji (1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (4.050 zł), których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265, ze zm.).

(...)